

Szpalty pamięci

Roman Kusz

ADWOKAT KRYSZYNA SZPUNAR (1938–2023)

2.09.1938 r. w Krakowie w rodzinie Rzeszutków zapanowała radość. Małżeństwo Józefa i Franciszki cieszyło się z przyjścia na świat drugiej córki. Starsza Zofia miała więc już siostrę. Córkę ochrzczono w kościele Bożego Ciała na krakowskim Kazimierzu, gdzie nadano jej imiona Krystyna Maria. Czasy były niepewne, 30 września zachodni przywódcy kupili pokój w Europie za cenę rozbioru Czechosłowacji. Nie sprawdziły się słowa Neville'a Chamberlaina, który oświadczył, że przywrócił pokój ówczesnym czasom. Minął niespełna rok, a Polska stała się ofiarą napaści. Tak więc pierwsze lata Krystyny przypadły na czas wojny, którą widziała oczami małego dziecka. W dziecięcej pamięci zapadły jej tragiczne obrazy Zagłady krakowskich Żydów. Po wojnie uczęszcza do szkoły podstawowej przy Instytucie Marii przy ulicy Pędzichów w Krakowie. W 1950 r. na świat przychodzi Wanda – trzecia córka w rodzinie Rzeszutków. W 1952 r. Krystyna rozpoczyna naukę w Tech-

nikum Ekonomicznym w Krakowie, gdzie edukuje się do roku 1956 i tam też zdaje egzamin dojrzałości. Rodzinę Rzeszutków ciężko doświadcza los. W 1949 r. umiera dwuletni brat Krystyny – Juruś, a w 1954 r. ginie tragicznie ojciec Józef Rzeszutko.

Sytuacja rodziny jest niezwykle trudna, gdyż matka Franciszka dotychczas nie pracowała zawodowo, a ma na utrzymaniu trzy córki. Najmłodszą z nich czteroletnią Wandę, szesnastoletnią Krystynę i najstarszą Zofię, która studiuje na II roku Wydziału Biologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. W tej sytuacji Krystyna musi zmienić swoje plany życiowe i w miejsce planowanej dalszej edukacji zajmuje się pracą zarobkową. Wpierw od października 1956 r. pracuje w Przedsiębiorstwie Handlu Opalem w Krakowie. Realizując swoje marzenia, w 1959 r. rozpoczyna zaoczne studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, które ukończyła w 1964 r. Tematem pracy magisterskiej była „Rola winy w za-

krésie podstaw odpowiedzialności za szkody wyrządzone ruchem pojazdu mechanicznego”. Promotorem pracy był prof. Mieczysław Sośniak. W tym samym czasie od 1962 r. pracuje w PZU w Krakowie, na stanowisku inspektora ubezpieczeń.

Krystyna konsekwentnie realizuje swoje marzenia i w marcu 1966 r. zostaje przyjęta na etatową aplikację sądową w Sądzie Wojewódzkim w Krakowie, co pozwala jej zrezygnować z pracy w PZU. W dniach 3, 4 i 14.06.1968 r. przed Komisją Egzaminacyjną Sądu Wojewódzkiego w Krakowie, z wynikiem bardzo dobrym zdaje egzamin sędziowski. 25 czerwca składa wniosek o przyjęcie na aplikację adwokacką do Okręgowej Rady Adwokackiej w Krakowie. Rekomendacji udzielają jej dr Zygmunt Bidziński pp. sędzia Sądu Wojewódzkiego w Krakowie, a także pani mecenas Henryka Liberman-Dąbrowska z Zespołu Adwokackiego nr 9 przy ul. Gołębiej 6 w Krakowie oraz prezes Sądu Wojewódzkiego w Krakowie Janina Polony. Niestety Rada Adwokacka Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Krakowie, rozpatrując na posiedzeniu w dniu 28.06.1968 r. wniosek o wpis na listę aplikantów adwokackich – odmawia wpisu, wskazując, że Minister Sprawiedliwości zarządzeniem z dnia 1.06.1968 r. określił liczbę aplikantów adwokackich dla Izby Adwokackiej w Krakowie na 25 aplikantów, a aktualnie występuje pełne obsadzenie etatów aplikanckich. Od uchwały Rady Adwokackiej w Krakowie Krystyna Maria Rzeszutko składa odwołanie do Ministra Sprawiedliwości. Jego decyzją z 30.07.1968 r. zarządzono wpis magister Rzeszutko na listę aplikantów

adwokackich, ale w Katowicach. Podkreślić należy, że Krystyna Rzeszutko zamieszkiwała wtedy w Krakowie przy ulicy Weissa 16/4. W tamtych czasach, gdy się mieszkało w Krakowie, aplikować w Katowicach było z całą pewnością wielkim wyzwaniem. Ale jak powiedziała Ruth Bader Ginsburg, jedna z najwybitniejszych prawniczek dwudziestego wieku i sędzia Sądu Najwyższego USA, „tak często w życiu rzeczy, które uważasz za przeszkodę, okazują się być wielkim szczęściem”. Rada Adwokacka w Katowicach w dniu 9.08.1968 r. dokonuje wpisu mgr Krystyny Rzeszutko na listę aplikantów adwokackich Wojewódzkiej Rady Adwokackiej w Katowicach. 17.08.1968 r. od nowej aplikantki ślubowanie przyjmuje dziekan Henryk Holak. Dziekan kieruje aplikantkę do Zespołu Adwokackiego nr 1 w Sosnowcu. Szkolenie aplikantów adwokackich rozpoczyna się we wrześniu 1968 r. Pierwszym zadaniem na aplikacji jest przygotowanie pracy pisemnej zadanej przez adwokata dr. Józefa Pisarka. Referatem szkolenia aplikantów kieruje wówczas adv. Jerzy Kosicki.

Rok 1968 obfituje w wiele wydarzeń – to nie tylko rozpoczęcie aplikacji adwokackiej, ale także wstąpienie w związek małżeński ze Zbigniewem Szpunarem, którego poznała jeszcze w czasie pracy w PZU, gdzie pełnił funkcję zastępcy dyrektora oddziału. W czasie aplikacji podejmuje pracę w charakterze radcy prawnego na 1/2 etatu. Aplikację adwokacką kończy 1971 r. Pierwszy okres aplikacji to praktyka w Zespole Adwokackim nr 1 w Sosnowcu od 1.09.1968 r. do 15.03.1969 r. Jak pisze kierownik Ze-

społu Adwokackiego nr 1, Zespół ma o niej jak najlepsze wspomnienia. „Była koleżeńska, uczynna, taktowna. Umiała wspaniale wyjaśniać klientom skomplikowane zagadnienia prawne”. Drugą część aplikacji od 17.03.1969 r. odbywała pod patronatem adw. Zygmunta Sośnierz. Jak podkreśla autor opinii, adw. Aleksander Niezabitowski, „mimo że dojeżdżała z Krakowa, wykazywała nadzwyczajną staranność”. Zastępowała swojego patrona w najpoważniejszych sprawach, jak również wszystkich członków Zespołu Adwokackiego nr 8, ku ich zadowoleniu, jak i zadowoleniu klientów, którzy wielokrotnie dawali temu wyraz. Z tej samej opinii wynika również, że z uznaniem wyrażali się o niej także adwokaci – przeciwnicy procesowi oraz sądy. Rok 1971 obfituje dla Krystyny Szpunar w najważniejsze życiowe wydarzenia, to nie tylko rok egzaminu adwokackiego, ale i wielkie święto rodzinne, gdyż 24 maja zostaje matką – Macieją. W dniach 22–23 listopada zdaje część pisemną egzaminu adwokackiego, zaś 30 listopada przystępuje do części ustnej. Komisję tworzą adw. Henryk Holak – dziekan, oraz członkowie Miłosz Chmiel, Zygmunt Walecki, Aleksander Czacki oraz Karol Bodziony. Ministra Sprawiedliwości reprezentuje prezes Sądu Wojewódzkiego w Katowicach Artur Głubik, zaś Naczelną Radę Adwokacką adw. Lucjan Luza. Krystyna Szpunar egzamin adwokacki zdaje z oceną ogólną bardzo dobrą. 29.01.1974 r. składa ślubowanie adwokackie przed dziekanem Henrykiem Holakiem. 28.01.1972 r. zebranie członków zespołu adwokackiego nr 8 jednomyślnie uchwała

przyjęcie adwokat Krystyny Szpunar w poczet członków od dnia 1 lutego. W 1978 r. Rada Adwokacka w Katowicach rozwiązuje Zespół Adwokacki nr 8, a w konsekwencji Pani Mecenas Krystyna Szpunar zostaje przeniesiona do Zespołu Adwokackiego nr 5 w Katowicach przy ul. Stawowej. Pani Mecenas pracuje tam do 1991 r., gdzie później prowadzi też kancelarię indywidualną.

Wykonując zawód adwokata, adw. Krystyna Szpunar cały czas też rozwija się zawodowo, zajmuje się nowymi zagadnieniami, np. prawami człowieka, angażując się w działalność Komisji Praw Człowieka przy Naczelnej Radzie Adwokackiej, którą to Komisją kierują kolejno adw. Marek Antoni Nowicki, adw. Wojciech Hermeliński, a następnie adw. Piotr Sendeki. W dniu 31.01.2011 r. zaprzestaje prowadzenia kancelarii. Przez cały okres swojej aktywności adwokackiej, a także po jej zaprzestaniu, mec. Krystyna Szpunar odznaczała się dużą życzliwością wobec ludzi, i to zarówno w życiu zawodowym, jak i prywatnym. Imponowała rozległością swoich zainteresowań, od literatury i kinematografii po sport, od spraw politycznych po modę. Ci, którzy ją znali, podkreślają jej elegancję i klasę w zachowaniu.

Pani Mecenas Krystyna Szpunar w 1983 r. jako jedna z pierwszych zostaje członkiem ORA w Katowicach. Jako członek Rady jest opiekunem zespołów adwokackich w Mysłowicach, Jaworznie i Chrzanowie.

Nadzoruje także Dom Wypoczynkowy „Palestra” w Jaworzu. To miejsce było niezwykle. Przedwojenny pensjo-

nat zakupiony został przez dziekana doktora Karola Stacha w latach pięćdziesiątych dla samorządu adwokackiego i szybko obrósł legendą. Przez prawie pół wieku przyjeżdżali tu wraz z rodzinami adwokaci katowickiej izby. To w tym pensjonacie zawiązywały się przyjaźnie na całe życie, to tu poznawały się żony, dzieci i wnuki adwokatów. Nie było i pewnie już nie będzie lepszej płaszczyzny integracji. Wspaniała posesja z olbrzymim ogrodem była jak magnes. Byli tacy, którzy spędzali tu co najmniej cały miesiąc wakacji. Dziś jeszcze ci, którzy tam bywali, mówią, że pamiętają zapach jawnorżańskiej „Palestry”. Tam także Pani Mecenasa Krystyna Szpunar z mężem i synem Maciejem spędziła niejedne wakacje i wspaniałe chwile. Niestety to dziś już tylko piękne wspomnienie – pod koniec dwudziestego wieku, ze względu na wysokie koszty utrzymania, „Palestra” została sprzedana prywatnemu inwestorowi.

W ramach działalności samorządowej Mec. Krystyna Szpunar jest przewodniczącą koła spraw socjalnych, a także jest członkiem Komisji do spraw Organizacji Mistrzostw Polski Adwokatów w Narciarstwie w 1987 r. Z okazji 70-lecia Polskiej Adwokatury zostaje uhonorowana listem dziekana ORA w Katowicach adw. Franciszka Kustosa. Została również odznaczona Odznaką „Adwokatura Zasłużonym”. Jako kobieta adwokat bardzo radowała się, kiedy na zjeździe w październiku 1983 r. prezesem NRA jako pierwsza kobieta została wybrana mec. Maria

Budzanowska. Bardzo przeżywała jej losy, wywierane na nią naciski i wymuszoną rezygnację. Pani Mecenasa Krystyna Szpunar, choć prowadziła głównie praktykę cywilistyczną, to nie uchylała się wtedy, gdy trzeba było wykazać się odwagą. Nie zawahała się podjąć obrony Leszka Lorka, jednego z liderów NSZZ Solidarność w Hucie Katowice. Jak ważna była solidarność Huty, świadczy fakt, że był to zakład zatrudniający w tamtym czasie 20 tysięcy pracowników, na czele związkowców stał Andrzej Rozpłochowski, a sekretarzem związku był Kazimierz Światoń. Pani Mecenasa była obrońcą w tzw. procesie sześciu z Huty Katowice, który od października 1984 r. toczył się przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach. Oskarżonym zarzucano uczestnictwo w nielegalnym związku, druk i rozpowszechnianie nielegalnej prasy oraz zagarnięcie mienia – maszyn poligraficznych, na szkodę Huty Katowice. 20.03.1985 r. Sąd Wojewódzki skazał Leszka Lorka na karę 3 lat pozbawienia wolności. Wobec Leszka Lorka nie zastosowano ustawy amnestyjnej. W jego obronę zaangażowała się Amnesty International.

Mecenas Krystyna Szpunar była także wychowawcą wielu aplikantów adwokackich, że wspomnimy tylko mec. Jadwigę Pazdan czy Jerzego Feliksa. Zapamiętamy Panią mec. Krystynę Szpunar jako wybitnego prawnika, życzliwego człowieka i jedną z pierwszych kobiet aktywnie działających na rzecz naszego adwokackiego samorządu.

adw. Roman Kusz

Autor jest dziekanem Izby Adwokackiej w Katowicach.